

JANUSZ CZERNY

Uniwersytet Śląski w Katowicach

FILOZOFIA DZISIEJSZYCH NIEMIEC

1. Wprowadzenie. Stan wiedzy o filozofii w dzisiejszych Niemczech jest w polskich rodowiskach filozoficznych dosyć mierny. O ile w zakresie klasycznej filozofii niemieckiej panuje wśród filozofów polskich znakomite rozeznanie, o tyle w sprawach filozofii dzisiejszych Niemiec obserwuje się pewien niedowład informacyjny. Można więc powiedzieć, że w Polsce wytworzył się „z przy czym bliżej nieznanym, stan specyficznej izolacji między dzisiejszą filozofią polską a niemiecką, a ciżej mówić o - między filozofami tych krajów. Wytworzyła się kuriozalna sytuacja. Niemcy, którzy położyli podwaliny pod filozofię europejską i nadal stanowią „mocarstwo” w dziedzinie filozofii, są skutecznie wypierani z obiegu piśmienniczego na rzecz filozofii głównie z obszaru anglosaskiego. Jest to szczególnie widoczne w zakresie filozofii nauki zdominowanej przez myślicieli anglosaskich, chociaż niektóre ich poglądy są niskiego lotu. Jest niepodważalną prawdą, że istnieje wiele osobistych kontaktów filozofów polskich i niemieckich. Istnieją też liczne więzi naukowe oraz współpraca na szczeblu instytucyj niektórych uczelni polskich. Mam tu głównie na myśli ośrodki filozoficzne: Warszawy, Krakowa, Wrocławia czy Poznania. Jednak skala tych przedsięwzięć nie jest zbyt rozległa, a raczej jednostronna.

Mimo geograficznego sąsiedztwa upowszechnianie oraz znajomość aktualnych wydarzeń filozoficznych dzisiejszych Niemiec jest w Polsce dalece niezadowolająca. Nawet prace naukowe, w tym także i piśmiennictwo, jakie ukazuje się aktualnie w Polsce w zakresie filozofii, dotyczy głównie problematyki klasycznej z pominięciem wydarzeń dzisiejszych. Jest to sytuacja niezbyt korzystna dla współczesnego obiegu myślenia filozoficznego, zarówno polskiej jak i niemieckiej. Oczywiście można nabyć powiedzieć, że Niemcy również mogliby wykazać nieco zainteresowania filozofią i filozofami polskimi. Jest to sąd w pełni słuszny. Aby jednak ułatwić takie kontakty, znacznie byłoby posłużyć się językiem niemieckim, a którym filozofia w znacznym stopniu powstawała. Z uwagi jednak na fakt, że w zasadzie językiem badaczy stał się współcześnie język angielski, przeto teksty niemieckojęzyczne stają się coraz bardziej „hermetyczne” dla coraz większej liczby filozofów, zwłaszcza młodszej generacji. Z tej prostej przyczyny łatwiej sięga się po teksty angielskie aniżeli niemieckie.

Szkic niniejszy w skromnym zakresie ma przybliżyć obraz i stan dzisiejszej filozofii niemieckiej, głównie tym osobom, które nie mogą bezpośrednio korzystać z piśmiennictwa niemieckiego, lub które nie mają dostępu do literatury niemieckojęzycznej. Adresowany jest ten do osób, których interesuje współczesna problematyka filozoficzna.

2. „Mapa” filozofii. Zapewne niewiele jest przesady w twierdzeniu Wilhelma Totoka, który w swoim słowie powitalnym do uczestników VI Kongresu Towarzystwa Leibnizowskiego, jaki odbył się trzy lata temu w Hanowerze, powiedział m. in.: „Es kann Zweifel darüber besteht, dass Philosophie unsere Religion ist” (filozofia jest obecna w codziennym życiu niemieckim).

Istotnie, filozofia spełnia ważną rolę w dzisiejszym społeczeństwie niemieckim. Wykłada się ją w Niemczech we wszystkich uczelniach wyższych, bez względu na profil studiów. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby absolwent dowolnej uczelni niemieckiej nie przeszedł kursu w zakresie historii filozofii. W Polsce ten rygor nie jest już obecnie obligatoryjny, kiedy w Niemczech stał się powszechny. Filozofia, bądź propedeutyk filozofii prowadzi się w większości szkół średnich (tak zwanych gimnazjach), oraz w niektórych Real-Schule. Zajęcia z filozofii prowadzone są także obowiązkowo w kolegiach i wybranych szkołach techniczno-zawodowych i seminariach duchownych. Jak podaje biuletyn informacyjny "Deutsche Dienst", blisko połowa obywateli w Niemczech, którzy obecnie kształcą się, zobligowana jest przez kurs historii filozofii powszechnej. Jest to poważny odsetek niemieckiego społeczeństwa. Skoro zważyć się fakt, że w Niemczech istnieje obecnie ponad sto szkół wyższych, a w każdej z nich studiuje około dziesięciu tysięcy studentów, to uzyskamy w przybliżeniu liczbę około miliona osób. Jeżeli uwzględnimy jeszcze liczbę uczniów szkół średnich, kolegiów, oraz techników zawodowych, gdzie uczą się filozofii, to uzyskamy dodatkowo około miliona osób.

Do wskaźników tych należałoby dodać jeszcze jeden milion Niemców kształcących się trybem studiów wieczorowych, zaocznych, czy korespondencyjnych. Należałoby też wliczyć w poczet tej zespołowości studentów z zagranicy w liczbie około trzystu tysięcy. Ostatecznie więc globalna liczba Niemców odbywających edukację filozoficzną sięga blisko sześciu milionów obywateli. Jest to przeszło dziesięciokrotnie więcej aniżeli w Polsce. Siedmiokrotnie więcej aniżeli w Hiszpanii, Anglii czy Francji. Procentowo jest to dwudziestokrotnie więcej aniżeli w Rosji, Rumunii, Bułgarii czy Węgrzech. Są to wskaźniki, które mówi same za siebie. Oczywiście liczba osób pobierających edukację filozoficzną nie przesądza jeszcze o istocie omawianego tu zjawiska, a więc „mapy” filozoficznej dzisiejszych Niemiec. Należy bowiem uświadomić sobie fakt, że kształcenie filozoficzne odbywa

si w blisko trzystu miastach i 680 miasteczkach dzisiejszych Niemiec. Za-tem mapa filozoficzna jest g sto usiana na podobie stwo sieci dróg kole-jowych lub autostrad.

Ka da niemiecka uczelnia, b d presti owa szkoła rednia czy college, prowadzi zaj cia z filozofii. Do wspomnianych ju 6 mln pobieraj cych edukacj filozoficzn w Niemczech, nale ałoby tak e wliczy członków licznych Towarzystw Filozoficznych. W Niemczech, jak w adnym innym kraju na wiecie, istnieje znaczna ilo Towarzystw Filozoficznych takich jak: Leibniz Gesellschaft, Spinoza Gesellschaft, Hegel Gesellschaft czy te Kant Gesellschaft. Oprócz tego dochodz tak zwane Philosophisches Semi-nar, które posiadaj otwart formuł społeczna . Deutsche Dienst szacuje wi c przybli on liczb osób zaangażowanych w kształcenie filozoficzne na około 10 mln osób. Pod tym wzgl dem Niemcy sytuuj si na pierwszym miejscu w wiecie. Nale y te doda , e liczba kongresów, konferencji, sympozjów, zjazdów i posiedze naukowych po wi conych problematyce filozoficznej jest siedmiokrotnie wi ksza ni w innych krajach o typie kultury europejskiej. Je eli np. w Polsce w roku 1996 odbyło si około 1 500 rozmaitych konfe-rencji, zjazdów czy posiedze naukowych o tematyce filozoficznej, to w tym samym czasie w Niemczech takich wydarze odbyło si około 11 000. Ju te przybli one wska niki liczbowe oddaj skal opisywanego tu zjawiska. Lecz nie one stanowi o istocie omawianej tu sprawy i specyfice filozofii dzisiej-szych Niemiec.

3. Osobliwo ci ruchu filozoficznego w Niemczech. Wspomniano ju we wst pie, e w dzisiejszych Niemczech istnieje szereg Kół i Towarzystw Filo-zoficznych. Jednak to, co odró nia je od organizacji tego typu w innych krajach to fakt, i maj one niemal e wszystkie charakter mi dzynarodowy. Co wi cej, inaczej ni np. w Polsce, nie ma tam takiej organizacji, jak Polskie Towarzystwo Filozoficzne. Wr cz przeciwnie - wszystkie Towarzystwa maj charakter organizacji mi dzynarodowych. Np. Leibnizja skie Towarzystwo Filozoficzne zrzesza filozofów całego wiata, podobnie jak i pozostałe, wspo-mniane organizacje. W ten sposób przekracza si narodowe, czy te regio-nalne bariery geograficzne i terytorialne, bowiem filozofia nie uznaje po-działów narodowo ciowych. Dzi ki istnieniu takich Towarzystw, łatwiej o wymian do wiadcze i obieg my li badawczej. Towarzystwa te umo li-wiaj te prezentacj własnych i cudzych pogl dów, oraz dorobku - w obiegu mi dzynarodowym. Ka dy kongres, sympozjum, konferencja czy posie-dzenie naukowe danego Towarzystwa jest oznajmiane wszystkim członkom. W ramach działalno ci badawczo-naukowej danego Towarzystwa Filozo-ficznego przedstawia si pogl dy oraz utrzymuje kontakty z najwybitniej-szymi autorytetami ycia naukowego. Oczywi cie, mo na tak e utrzymywa

kontakty poza działalno ci Towarzystwa, lecz wówczas maj one wymiar okazjonalny i nie w pełni systematyczny.

Zdumiewaj ca jest ilo publikacji, to znaczy dysertacji, prac monograficznych, zbiorowych wyda artykułów i prac przyczynkarskich o tematyce filozoficznej wydawanych obecnie w Niemczech. Tytułem ilustracji mo na przytoczyć liczb stałych periodyków filozoficznych, jakie ukazuj si w Niemczech. Oto w Polsce ukazuje si około 20 rozmaitych periodyków filozoficznych. W Holandii 16, w Anglii 35, we Francji 28, natomiast w Niemczech około 60. Ilo zwartych publikacji filozoficznych wynosi przeci tnie w skali roku w Polsce niespełna 2 000. Tymczasem w Niemczech ukazuje si rocznie blisko 20 000 tytułów.

Przytoczone tu wska niki liczbowe obrazuj z grubsza skal dokona filozoficznych w Niemczech na tle innych krajów wiata, celem uzmysłowienia dynamiki tego ruchu umysłowego. Pomijamy natomiast te rejony wiata, w których aktywno filozoficzna jest niezmiernie niska. S to głównie rejony Azji, Afryki, kraje latynoameryka skie oraz niektóre kraje Europy (Albania, Bułgaria etc.). W rzeczy samej nie chodzi tu tylko o przywołanie samych danych liczbowych. Podane w tek cie wska niki miały charakter pewnych sygnałów, lub pełniły funkcj heurezji. Docelowo natomiast chodzi o co znacznie wa niejszego. Filozofia rozumiana jest w dzisiejszych Niemczech jako stały składnik nowoczesnego wykształcenia, jako przejaw współczesnej kultury społecznej. Wysokie wska niki liczbowe tu przytoczone, a dotycz ce szeroko poj tego ruchu czy ycia filozoficznego w Niemczech, nie s dziełem przypadku. Wr cz przeciwnie, s one wyrazem pewnego kultu dla filozofii, jej rangi we współczesnym społecze stwie niemieckim. Stanowi te oznak wspaniałej tradycji, dawnej wietno ci niemieckiego humanizmu i bogatej my li dziejowej w dziedzinie filozoficznej finezji.

Tym, co odró nia stan filozofii w dzisiejszych Niemczech od podobnej aktywno ci w innych krajach, jest fakt, e w Niemczech filozofi uprawia si szeroko poza murami wy szych uczelni i szkół. Jest to zjawisko bezprecedensowe, a zarazem godne podziwu. Szereg instytucji o charakterze publicznym lub popularnonaukowym prowadzi rozległą działalno odczytów, popularyzatorsk, promocyjn oraz agitacyjn. Cała ta działalno zwana w Niemczech społeczn kultur o wiatow (Sozialkultur), prowadzona jest głównie w du ych aglomeracjach miejskich, a jednocze nie w tym samym stopniu w o rodkach prowincjonalnych. Wiele organizacji lub stowarzysze naukowych prowadzi tak zwane akcje: Wochenende Begegnungen, czyli spotkania weekendowe. Prowadzone s one najcz ciej w słynnych kurortach z udziałem turystów zagranicznych, lub znanych o rodkach stałej działalno ci twórczej. Przykładem takiego o rodka mo e by centrum edukacyjne Internationales Haus w Sonnerbergu, tak zwany Bildungsstätte. Prowadzi on

działalno dla dzieci, młodzie y oraz dorosłych. Jest to instytucja otwarta dla ka dego i tych wszystkich, którzy pragn pozyska jak wiedz lub umiej tno . Mo na tu spotka na seminariach specjalistycznych ludzi z całego wiata.

Edukacja filozoficzna w dzisiejszych Niemczech wykracza wi c daleko poza zwykły instytucjonalizm i tradycyjne ramy szkolno-akademickie. Jest to niezwykle osobliwa sytuacja godna szerokiego upowszechnienia i w innych krajach. Słynne s te w Niemczech tak zwane Philosophische Quiz. Prowadzone s one w o rodkach telewizyjnych, rozgłto niach radiowych i kołach zainteresowa . Cała ta działalno zmierza do upowszechnienia my li filozoficznej, podnosz c tym samym ogóln kultur filozoficzn społecze - stwa niemieckiego. Ułatwia wymian my li oraz pogl dów cz sto na bardzo sporne kwestie. Wszystkie te zjawiska wywieraj znacz cy wpływ na ogóln kultur dialogu. Jest to społeczna „szkoła” toczenia rozmowy z drugim człowiekiem. Klimat wytworzony wokół filozofii nie pozostaje bez znaczenia dla ogólnej „ogłady” sposobu bytowania. Wbrew pozorom, filozofia to nie tylko rozmy lanie - to tak e humanizm, widzenie spraw drugiego człowieka, mylenie o nim. A to ju nie s jedynie akademickie polemiki o filozofii: jest to istota ludzkiego bytu. Fakty te maj fundamentalne znaczenie dla ogólnej kondycji intelektualnej całego społecze stwa. Jak wi c wida , od filozofii do ycia codziennego jest bliska droga.

Filozofia w Niemczech przestała by wył cznie elitarn dziedzin wiedzy. Stała si w jakim sensie sposobem na ycie.

4. Podsumowanie. Fakt, e filozofia w Niemczech przejawia niezwykle ywotno oraz dynamik , wyłania i zarazem wymusza szereg pyta i zw tpe natury poznawczej i metodologicznej. Tytułem ilustracji ogranicz si do wymienienia jedynie wa niejszych aspektów tego fenomenu.

Oto pytanie ogólne: Czy powszechno filozofii w codziennym yciu dzisiejszych Niemiec oddziaływuje na to społecze stwo humanizuj co, czy w jaki inny sposób? Ale pyta jest wi cej. Czy fakt niezwyklej skali oraz stopie upowszechnienia wiedzy filozoficznej w dzisiejszych Niemczech jest zwykłym zbiegiem okoliczno ci, czy mo e wiadczy o jakiej historycznej prawidłowo ci? Mo e w gr wchodz np. szczególne cechy narodowe? Czy pietyzm i kult my li filozoficznej w Niemczech to przejaw uzdolnie , czy raczej przejaw rzetelnej, ludzkiej pracy? Czy szeroki ruch filozoficzny integruje społecze stwo Niemiec, czy mo e działa separuj co na ró ne rodowiska? Jakie s tam główne motywy szerokiego zainteresowania filozofi ? Pyta i zw tpe jest wiele. Wszystkie one zasługuj na oddzielne studium. Niestety, nawet w bezpo rednich rozmowach z filozofami niemieckimi nie uzyskuje si na nie jasnych odpowiedzi.

Tutaj - zdołałem jedynie zasygnalizować niektóre cechy i rysy dzisiejszej filozofii niemieckiej, nie wdaję się w szczegóły analizy kształtowania filozoficznego dzisiejszych Niemiec. Mój zamiar był znacznie skromniejszy: chodziło mi głównie o podanie typowych zjawisk, jakie rozciągają się wokół filozofii, aby ukazać jej specyficzne oblicze. W Niemczech wydawane są specjalne biuletyny informujące o szczegółach i wydarzeniach naukowych, w tym i filozoficznych. Można z nich wydobyć wszelkie szczegóły na temat życia umysłowego w Niemczech. Na ich podstawie można wyrobić sobie należyty pogląd o stanie nauki niemieckiej.

Warto dodać, że w miarę upływu czasu wzrasta w społeczeństwie niemieckim rola i ranga nauki, w tym szczególnie filozofii. Utarty mit, że filozofia służy tylko humanistom, i że jest wiedzą heurystyczną, nie znajduje w tym przypadku potwierdzenia.

Literatura:

VI Internationaler Leibniz-Kongress. Hannover 1994. Internationales Haus Sonnenberg 1996.

Info-Dienst. Bonn 1996.

"Deutsche Philosophische Rundschau". München 1996.

J. Czerny: *Rezeption der deutschen Philosophie in Polen* (ref., Hannover 1996). "Zahlen, Daten, Fakten", Bonn 1997.